

na zdjęciach nie tylko zachwycają sięgających po *Katechizm* czytelników bez względu na wiek, ale stanowią także cenne uzupełnienie jego treści i zachęcają do nieustannego powracania do publikacji.

Przygotowany przez zespół redakcyjny pracujący pod kierunkiem ks. dr. hab. Andrzeja Kicińskiego, *Katechizm według bł. Edmunda Bojanowskiego* to lektura dla czytelnika w każdym wieku, dlatego z powodzeniem mogą po nią sięgać zarówno dzieci, jak i dorośli. Publikacja stanowi także ważne dopełnienie niezwykle bogatej oferty pomocy katechetycznych. Może posłużyć zarówno katechetom pracującym z dziećmi w szkole, jak też być wykorzystywana w ramach katechezy parafialnej oraz w pracy z grupami dziecięcymi i młodzieżowymi. Nade wszystko stanowi ona jednak cenną pomoc dla rodziców i dziadków, którzy chcą odpowiedzialnie podjąć dzieło wychowania religijnego i moralnego swoich dzieci.

Joanna Borowicz

Ks. Karol Słowak, *Kapłaństwo Jezusa Chrystusa według formuł eucharystycznych Mszału rzymskiego Pawła VI*, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2020, 334 s. ISBN 978-83-8144-326-5.

Podjęta w tym miejscu próba recenzowania książki ks. Karola Słowaka, opatrzonej wymienionym wyżej tytułem, dotyczy opublikowanej przez niego w 2020 roku swej dysertacji doktorskiej, przygotowanej i obronionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie (Instytut Teologii Dogmatycznej). Wspomniany tytuł pozwala już na początku na zorientowanie się, jakim obszarem badawczym zajął się ks. Słowak w monografii i w czym upatrzył sobie inspirujące źródło do pracy nad nią. Obszarem tym stało się dla niego kapłaństwo Jezusa Chrystusa, a źródłem tematycznych inspiracji formuły eucharystyczne Mszału rzymskiego Pawła VI, szczególnie zaś „prefacje z odniesieniem do modlitw eucharystycznych” (s. 17), jak też inne, wnikliwie przestudiowane formuły eucharystyczne. Szczególna uwaga poświęcona została prefacji na Mszę Krzyżma, która zainspirowała brzmienie tytułu recenzowanego dzieła (por. s. 19).

W treści monografii zajęto się głównie „poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, jaki jest związek pomiędzy jedynym kapłaństwem Jezusa Chrystusa a trynitarnym aspektem dziejów zbawienia” (s. 19). Autorowi chodziło o przedstawienie wykładu na temat kapłaństwa drugiej Osoby Trójcy Świętej, wykładu zbudowanego na kanwie eucharystii mszalnej. Pewnym novum omawianej książki, w relacji do innych opracowań teologicznych, poświęconych tej samej tematyce, jest takie spojrzenie na jedyne kapłaństwo Chrystusa, które wykracza poza jego wymiar czysto ofiarniczy i postrzegane jest oraz analizowane w kluczu trynitarnym – jako „przygotowane przez Ojca, dokonane w Synu i kontynuowane w Duchu Świętym” (s. 20). Zdaniem autora na kapłaństwo Chrystusa należy więc patrzeć szeroko, co oznacza, że trzeba

przenikać jego istotę, akcentować uczestniczenie w nim człowieka oraz zaangażowanie całego stworzenia w jego urzeczywistnienie i upamiętnianie. Tak zarysowana trajektoria badań pozwoliła ks. Słowakowi na wyodrębnienie trzech głównych kwestii, którym poświęcił odpowiadające im trzy rozdziały książki, strukturalnie usystematyzowane w adekwatne punkty i podpunkty.

Pierwszy rozdział umożliwia spojrzenie na jedyne kapłaństwo Chrystusa od strony Boga Ojca. Z tego powodu zatytułowany jest „Kapłaństwo Chrystusa jako sposób na realizację Bożego planu odkupienia”. Lektura tego rozdziału uwypukla klarownie, że w opisywanym kapłaństwie wcielonego Syna Bożego należy dostrzec trzy wymiary: 1) patrylogiczny, 2) chrystologiczny i 3) pneumatologiczny. Każdemu z tych wymiarów poświęcony jest w tym rozdziale odrębny punkt. I tak, autor przekonująco zwraca uwagę na fakt, że chociaż dzieło odkupienia zrealizowane zostało w pełni na krzyżu przez samego Syna Bożego, to jednak wiąże się ono z działaniem wszystkich trzech Osób Bożych, poznawanych na poszczególnych etapach historii zbawienia. W związku z tym pierwszy ze wspomnianych wymiarów uwrażliwia na rolę Boga Ojca, który swym działaniem stopniowo przygotowywał wybranych ludzi do realizacji zapowiedzianego i zapoczątkowanego już w Raju planu odkupienia. W zaprezentowanym tutaj wykładzie ks. Słowak porusza kwestie związane z faktem przymierza, z istotą namaszczenia w Starym Testamencie oraz ze znaczeniem kapłańskich czynności, spełnianych przez odpowiednie osoby (zob. s. 26-46). Dalej skupia swoją uwagę na osobie Jezusa (wymiar chrystologiczny), który – choć nie pochodził z rodu kapłańskiego – spełnił czynności kapłańskie i stał się prawdziwym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Jako Król wszechświata we wcieleniu upodobił się do ludzi we wszystkim, oprócz grzechu, i pozostał Synem Bożym, choć przyjął ciało z dziewiczej Maryi i narodził się w Betlejem jako Jej prawdziwy Syn. Zanim odwieczny Syn Boga i Syn Maryi wydał się na śmierć za zbawienie ludzi, przyjął w Jordanie chrzest, który byłznaczony kapłańskim charakterem (zob. s. 46-57) i otworzył przed Nim drogę zbawczego pośrednictwa wobec całego wszechświata. Pośrednictwo to urzeczywistniło się na drodze głoszenia prawdy, złożenia ofiary, okazania prawdziwej władzy oraz mocy uświęcania przez sakramenty (zob. s. 57-71). Kiedy nadeszła przewidziana w planach Boga chwila, a więc tuż przed śmiercią na krzyżu, Jezus – prawdziwy Kapłan – ustanowił Paschę nowego i wiecznego przymierza, wykazując wyższość swego kapłaństwa i ustanawiając podczas Wieczerzy Pańskiej sakrament wiekuistej ofiary oraz nakazując Kościołowi uobecnianie jej po wszystkie czasy, żeby zbawienie stawało się udziałem każdego, kto – wierząc – przystępuje do eucharystycznej Komunii. W Jezusie – prawdziwym Kapłanie, Ołtarzu i Baranku ofiarnym – dokonało się trwałe przebląganie, którego uczestnikami stają się ci, co z woli samego Pana rozpoznają Jego obecność w znaku chleba i wina oraz gromadzą się na sprawowanie Eucharystii, rozpoznając w niej zadatek życia wiecznego i naśladowując – na wzór Jezusa – posłuszeństwo, które On sam okazał względem swojego i naszego Ojca

(por. s. 71-94). Trzeci ze wspomnianych wyżej wymiarów – pneumatologiczny – opracowany został przez autora w ten sposób, by bliższa stała się czytelnikowi rola, jaką w realizacji kapłańskiej misji Boga–Syna, spełnia trzecia osoba Trójcy Świętej, to znaczy Duch Święty, który nie przebywa w zaświatach, ale towarzyszy nam wszystkim i naszym przedsięwzięciom, aby realne było i skuteczne kapłańskie dzieło Jezusa Chrystusa w świecie. Przypomniana w związku z tym zostaje przemieniająca i uświęcająca obecność Ducha Świętego w stworzeniu, w Kościele i w liturgii sprawowanej przez Kościół, który w specjalnej modlitwie, zwanej epiklezą, uprasza u Ojca Jego konsekracyjną moc, której każdy z wierzących doświadcza w przyjmowanych z wiarą sakramentach (zob. 94-111).

Drugiemu rozdziałowi nadał ks. Słowak tytuł „Kościół jako przestrzeń realizacji kapłaństwa Jezusa Chrystusa”. Jego uwaga skupiona tu została na wspólnocie, której sam Chrystus – jedyny i wieczny Kapłan – dał z woli Ojca początek i którą w mocy Ducha Świętego uformował, gromadząc ją w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół, jak też uzdalniając do skutecznego działania zbawczego w świecie – mocą tego samego, Chrystusowego kapłaństwa, które swą skuteczność otrzymało od Ojca, a wyposażone w moc Ducha Świętego przeszło na Kościół. Wszystko, co wyprzedzało zaistnienie Kościoła, miało charakter przygotowawczy, niemniej wpisane było w plan Ojca, polegający na budowaniu Królestwa Bożego, któremu początek dał Naród Wybrany, a Kościół nosi w sobie zadatek pełni, jaka stanie się udziałem odkupionych w dniu chwalebного powrotu Chrystusa na ziemię przy końcu czasów. Udział w tym kapłaństwie otrzymują wierzący w Chrystusa w sakramencie chrztu, a wybrani spośród nich także w sakramencie święceń kapłańskich, by służyć przemianie serc będących żywymi świątyniami Boga (zob. s. 113-121). Wszystko to zawdzięczamy jednemu Synowi Ojca, który wypełnił bez reszty Jego wolę, apostołów zaś uczynił fundamentem nowego ludu Bożego, na łonie którego urzeczywistnia się w sposób bezkrwawy ofiara wiecznego Kapłana, angażując w zróżnicowany sposób ochrzczonych w jej upamiętnianie. Choć ów sposób uczestniczenia w bezkrwawej ofierze Chrystusa jest zróżnicowany, to wynikają z niego pewne zadania, jakie w istotny sposób mają wypełniać życie tych, którzy zostali wtajemniczeni w Kościół i są jego żywymi członkami, lub też, którzy – dodatkowo – przyjęli sakrament święceń, na mocy którego stali się uczestnikami kapłaństwa służebnego. Zadania wynikające ze święceń kapłańskich to głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, odnawianie ofiary krzyża i świadectwo kapłańskiego życia. Zadania zaś wynikające dla wszystkich chrześcijan z przyjętego chrztu to uczestnictwo w Eucharystii, przystępowanie do sakramentów i zakładanie rodziny, wielbienie Boga i świadectwo życia chrześcijańskiego, jak też ewangelizacja i apostołstwo. Uświadamianie sobie wzmiankowanych zadań i podejmowanie się ich w życiu jest ważne dla cementowania harmonii, jaka powinna zachodzić pomiędzy kapłaństwem wspólnym i kapłaństwem służebnym. Harmonia ta winna być ożywiana świadomością tworzenia duchowej świątyni, którą – jako żywe kamienie – wspólnie wnosimy,

oraz poczuciem godności z udziału w kapłaństwie królewskim Chrystusa (zob. s. 121-153). W Kościele bowiem doświadcza się szczególnej mocy Ducha Świętego, który w świecie – przez czas i przestrzeń – prowadzi ku pełni dzieło zbawcze. Ważną w związku z tym rzeczą stało się dla ks. Słowaka wskazanie sposobów działania owego Ducha, który swym przyjściem doprowadził do pełni misterium objawienia się Boga w Trójcy jedyne, a teraz działa w Kościele, orientując go nieustannie na eschatologię (zob. s. 153-156).

W ostatnich dwóch punktach omawianego drugiego rozdziału monografii autor opracował jeszcze dwa tematy, z których pierwszy dotyczy wymiaru maryjnego Chrystusowego kapłaństwa, drugi natomiast jego wymiaru ekumenicznego. Zgodnie z przyjętą w całej książce logiką postępowania, ks. Słowak zaczyna omawianie tej partii materiału od Ojca, jako że wskazuje na miejsce Maryi w Jego planie zbawczym i skupia uwagę na chcianym przez Boga Niepokalanym Jej Poczęciu oraz na Jej Dziewictwie. Związek Matki z Synem przejawiał się w sposób szczególny w Jej realnym udziale w kapłaństwie Syna, na mocy przeżytego wraz z Nim aż po krzyż cierpienia oraz udziału w Jego chwale. Skoro Maryja jest Matką Jezusa-Kapłana, to jest też Matką kapłańskiego ludu, czyli Kościoła, i wszystkich jego poszczególnych członków (zob. s. 159-177). Ostatni temat, omówiony w drugim rozdziale książki, dotyka wymiaru ekumenicznego Chrystusowego kapłaństwa w sytuacji podziałów, jakie pod wpływem niezdrowych ambicji i grzechu są wciąż jeszcze udziałem społeczności wierzących. Wychodząc od zarysowania problematyki, autor wskazuje na ojcowską troskę Boga o jedność, na synowskie pragnienie Jezusa, by Kościół był jednością (rozważoną w kategoriach wyzwania, ale też w obliczu trudności napotykanych w jej urzeczywistnianiu), jak też na trynitarny wymiar jedności, możliwy do przeżywania tylko w Duchu Świętym (zob. s. 177-189).

Rozdział trzeci nosi tytuł: „Świat jako świątynia chwały Boga”. Podjęta w nim została oryginalna próba zmierzenia się z zagadnieniem udziału „całego stworzenia” w Chrystusowym kapłaństwie. Problematyka opracowana w tym rozdziale dedykowana jest następującym trzem wymiarom kapłaństwa: misyjnemu, soteriologicznemu i eschatologicznemu. Dotykając wymiaru misyjnego wskazuje się na kwestię w tym obszarze podstawową, a mianowicie przypomina się, że w misji spełnianej z woli Pana przez Kościół jedynym światłem rozjaśniającym mroki niewiary pośród narodów świata jest sam Jezus Chrystus, któremu świadectwo dają posyłani do tychże narodów zwiastuni Dobrej Nowiny oraz męczennicy upodabniający się w sposób wyjątkowy do Chrystusa-Kapłana, wciąż obecni i okupujący skarb wiary przelaniem krwi również w naszych czasach, w których odczuwa się zapotrzebowanie na Ewangelię przekazywaną w procesie przygotowywania do sakramentów oraz systematycznego wtajemniczania w wyznawane – niekiedy aż po świadectwo krwi – prawdy chrześcijańskiej wiary (zob. s. 191-213). Stawiając czoło wymiarowi soteriologicznemu ks. Słowak przypomina z naciskiem prawdę skądinąd znaną, że mianowicie stworzony przez Boga świat został w Jezusie uświęcony dzięki ofierze, jaką złożył On ze swego życia na ołtarzu krzyża (zob. s. 213-228). Ten

moment uświęcenia świata w globalnym wymiarze to jeszcze nie koniec dzieła, jako że dzięki misji Kościoła jest ono wciąż realizowane. To zaś sprawia, że wierzący w Chrystusa żyją po Jego wniebowstąpieniu w fazie nieustannego oczekiwania na wypełnienie się dziejów. Oczekiwanie to wyciska na nich piętno eschatologii, ku której zmierzają, przechodząc przez bramę śmierci, duchowo antycypowanej w sakramencie chrztu, który zanurza w śmierci Chrystusa i daje – według stosownej kolejności – udział w Jego zmartwychwstaniu (por. 1 Kor 15,22-23) oraz we władzy Boga, który w przyszłym życiu będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15,28). Tak prowadzone dzieje świata znajdują ostateczne swe dopełnienie w trynitarnej tajemnicy Boga, bo w królestwie Bożym wszyscy będziemy jedno – na wzór Trójcy Świętej (zob. s. 228-248).

Recenzowaną książkę charakteryzuje dobry styl i przejrzysty język. Przeprowadzony w niej szeroki wachlarz tok myślowy jest klarowny, a linia tematyczna przejrzysta, zarysowana w harmonii z obraną metodologią postępowania. Autor w dobrym stylu łączy w niej teologię dogmatyczną z teologią liturgiczną, a przez to przybliża prawdę o tym, że formuły modlitewne, jakie Kościół tworzy i jakimi się posługuje podczas sprawowanej liturgii, kryją w sobie i przekazują treści wiary wyznawanej przez chrześcijan oraz zasilanej liturgią. Wspomniane formuły nie artykułują – to prawda – tych treści na wzór Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, który obwieszcza dogmaty i oczekuje, że chrześcijanie zaakceptują prawdy w nich zawarte i uroczyście podane do wierzenia. Niemniej są one jakby od środka przeniknięte treściami wiary, jako że skomponowane zostały lub są aktualnie komponowane w jej duchu. Wiara bowiem toruje naturalną drogę do liturgii, choć – z drugiej strony – z niej wypływa i dojrzewa w jej klimacie. Treści wiary są więc w sposób naturalny w tekstach eucharystycznych zakodowane. Ksiądz Słowak dokonał w recenzowanej publikacji swoistego ich rozkodowania w odniesieniu do kapłaństwa Jezusa Chrystusa, a uczynił to – jak można przypuszczać – w myśl jedynie słusznego i mającego pokrycie w realiach przekonania, że zanim powstały dogmaty, które bada teologia dogmatyczna, była już liturgia, którą bada teologia liturgiczna, że to, co jest istotne dla wiary i życia Kościoła, w liturgii jest obecne od zawsze, bowiem akt wiary i związany z nim kult (*fides qua*) stoją w naturalny sposób przed doktryną wiary (*fides quae*).

Ks. Andrzej Żądło